PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VII | Warszawa, sobota 9 kwietnia 1932 r. | Nr. 81

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY. POLSKA A GDAŃSK. SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Prasa niemiecka z 8.IV okazuje wielkie zdenerwowanie z powodu odwołania przez rząd polski eksperta polsko - gdańskiej komsji rzeczoznawców. Dzienniki przytaczają komunikat PAT., opatrując go złośliwemi tytułami jak np. „Börsen Zeitung": „Warszawa sabotuje gdańskie rokowania celne", lub „Berliner Tageblatt": „Napięcie między Warszawą a Gdańskiem".

Vossische Ztg. 8.IV podaje wiadomość o skardze do Ligi Narodów, wysłanej przez „Związek Polaków w Niemczech" z powodu ucisku języka polskiego na Śląsku Opolskim. Dziennik tę skargę nazywa „bezpodstawną" i podnosi, że zaostrzenie stosunków polskiej ludności z niemieckiemi władzami wywołuje agitacja przywódców polskich.

Deutsche Allg. Ztg. 9.IV zamieszcza artykuł Pawła Fechtera p. t. „Polens Propaganda", w którym autor podnosi, że nad ziemiami ,należącemi dawniej do Niemiec, Polska roztacza staranną opiekę i wiele czyni dla celów propagandowych bez koniecznej potrzeby. Taki np. charakter ma akcja budowlana na Śląsku (gmach województwa i inne) oraz budowa Gdyni.

Prawda 6.IV, w korespondencji z Warszawy (Karlińskiego) stwierdza zaostrzenie stosunków pomiędzy Polską i w. m. Gdańskiem. Prasa polska przepełniona jest artykułami i odezwami, skierowanemi przeciwko Niemcom. W stosunkach polsko - niemieckich zasługują na uwagę dwa wydarzenia — umowa handlowa podpisana przed kilku dniami przez delegatów Niemiec i Polski oraz zaostrzenie stosunków Polski z Gdańskiem. Zawarta umowa handlowa zamiast być układem o porozumieniu handlowem stała się oficjalnem wypowiedzeniem wojny celnej. Potwierdza to „Gazeta Polska" twierdząc, że umowa powyższa zafiksowała jedynie stan wojny celnej pomiędzy obu państwami. Jednocześnie z podpisaniem umowy polsko - niemieckiej Polska wprowadziła szereg nowych przepisów celnych, skierowanych przeciwko Gdańskowi i pośrednio uderzających w przemysł niemiecki. Ograniczenie praw importu do Gdańska jest równoznaczne z całkowitem podporządkowaniem Gdańska polskiej polityce handlowej. Zatarg polsko-gdański zaostrzył się znacznie w związku z decyzją komisarza Ligi Narodów Graviny o zniesieniu przepisów celnych, wprowadzonych przez rząd polski.

Neue Zürcher Ztg 2.IV podaje artykuł p. t. „Niebezpieczeństwo hitleryzmu i korytarz polski", otrzymany ze sfer polskich. Autor omawia artykuł Marcelego Ray'a i odpowiedź niemiecką Rudolfa Bienenfelda i podkreśla, że nie mają słuszności Niemcy, gdy tak nieprzejednaną agitację prowadzą za odebraniem Polsce Pomorza, skoro ta dzielnica pod rządami niemieckiemi była najbardziej zacofana i zupełnie im niepotrzebna, gdyż nie odgrywała w rolnictwie niemieckiem poważniejszej roli. Narodowi socjaliści w Niemczech mylą się, gdy głoszą, że odebranie Pomorza będzie lekarstwem na wszystkie niemieckie niedomagania. Jedyną drogą rozumną jest droga porozumienia polsko - niemieckiego, które jest możliwe bez dotykania spraw terytorjalnych.

POLSKA A PROJEKT FEDERACJI NADDUNAJSKIEJ.

Deutsche Tageszt. 8.IV zamieszcza artykuł „Francja i Polska i plan naddunajski". Nawiązując do wywiadu „Kurjera Warszawskiego" z generalnym sekretarzem radykalnych socjalistów francuskich

Pfeiferem i do polemiki na ten temat w prasie polskiej, korespondent konkluduje: Dwa punkty są probierzem wzajemnych stosunków między Francją a Polską — pod względem politycznym plan federacji naddunajskiej Tardieu, zaś w dziedzinie gospodarczej starania polskie o pożyczkę francuską. Polska uczuła się dotkniętą niezaproszeniem jej do obrad naddunajskich i obawia się, iż przeprowadzenie planu Tardieu zagrozi jej własnym interesom w dziedzinie eksportu. Sprawa pożyczki utknęła na martwym punkcie. „Gazeta Polska" ma rację — oświadcza korepondent — twierdząc iż nawet za rządów lewicy francuskiej dotychczasowy sojusz polsko - francuski nie uległ żadnym zmianom. Natomiast nie odpowiada prawdzie jakoby trwałość tego sojuszu wynikła z faktu, iż nie jest on wymierzony przeciwko nikomu. Właśnie dlatego, iż sojusz polsko - francuski zwrócony jest wyłącznie przeciwko Niemcom i to nietylko jako środek nacisku moralnego, lecz jako czysto wojskowy system przemocy, dalszemu jego istnieniu nie mogą zagrażać na serjo zapowiedziane we Francji wybory.

Deutsche Tageszeitung 8.IV w koresp. z Londynu pisze, że przebieg Konferencji 4-ch mocarstw nie pozwala na żywienie nadziei co do pomyślnego jej zakończenia. Musi budzić wątpliwość postępowanie delegacji niemieckiej, która okazuje skłonność do niedoceniania motywów politycznych po stronie francuskiej i w rokowaniach ogranicza się tylko do spraw gospodarczych. Największe zaś obawy musi budzić rozważanie przez delegację niemiecką możliwości dalszych ofiar ze strony Niemiec, które już wiele dają, skoro zaofiarowały cła preferencyjne dla Węgier i Rumunji na produkty rolne, a dla Austrji na produkty przemysłowe. Dziennik podnosi, że nie ulega wątpliwości, iż w sprawie naddunajskiej istnieje wspólny plan angielsko - francuski.

The Daily Telegraph 6.IV. Kor. dypl., omawiając sprawę unji naddunajskiej wyraża przypuszczenie, iż stanowisko Polski jako państwa sukcesyjnego, będącego poważnym klijentem mniejszych państw sukcesyjnych zostanie uwzględnione w późniejszych rokowaniach w Genewie.

Corriere della Sera 6.IV w kor. z Londynu tłómaczy trudne położenie państw dunajskich częściowo ogólnem przesileniem gospodarczem a częściowo trudnością wynalezienia przez państwa sukcesyjne nowych dróg gospodarczych po obaleniu systemu, jaki miała monarchja austrjacka. Wszystkiemi zagadnieniami nowych tych państw jako całości interesują się żywo Włochy, jako jeden ze spadkobierców monarchji habsburskiej oraz ze względów historycznych, geograficznych i gospodarczych. Za państwa sukcesyjne należy zdaniem dziennika uważać Włochy, Austrję, Węgry, Jugosławję, Czechosłowację, Rumunję i Polskę. Tylko porozumienie tych państw może rozwiązać przesilenie. Dlatego też już w r. 1921 na konferencji w Portorose stwierdzono możliwość zgody tylko między temi państwami. To też Włochy nie mogą się zgodzić na projekty, które zamiast rozwiązać zagadnienie jako całość zmierzają do utworzenia bloku w celach politycznych i wojskowych. Włochy nie chcą, żeby zagadnienie dunajskie stało się politycznem, lecz żeby pozostało ściśle gospodarczem.

Il Popolo d'Italia 6.IV w art. wst. twierdzi, że wynikiem debat angielsko - francuskich jest tylko to, że wyjaśniły one niemożliwość rozwiązania niektórych zagadnień zapomocą porozumień między 2 państwami. Już komitet finansowy Ligi Narodów wskazywał na niebezpieczeństwo, które może powstać w Europie w wypadku nieprzystąpienia odważnego i szczerego do rozwiązania trudnego położenia, w jakiem się znajdują Austrja, Węgry, Bułgarja i Grecja.

L'Echo de Paris 8.IV w art. Pertinaxa twierdzi, że z federacją naddunajską stało się tak, jak to przewidział Tardieu, który twierdził, że jeśli Anglja nie zgodzi się na to, by zaprosić pięć państw naddunajskich na wspólną naradę bez odpowiednich rozważań nad warunkami przyszłej federacji, to cała sprawa utknie na miejscu i nikt nie będzie w stanie doprowadzić jej do celu. Jedyny możliwy sposób dojścia do jakichś konkretnych wyników, było zwołanie 5 państw bezpośrednio zainteresowanych i uzyskanie na to zgody Niemiec i Włoch. Obecnie federacja naddunajska będzie prawdopodobnie musiała dzielić losy federacji europejskiej.

Neue Zürcher Ztg. 6.IV, nawiązując do doniesień dzienników, że Szwajcarja miała żądać udziału w konferencji londyńskiej, pisze, że czynniki rządowe szwajcarskie zaprzeczyły temu kategorycznie. Szwajcarja jest silnie zainteresowana w tem, jak zechcą ułożyć swoje stosunki gospodarcze państwa naddunajskie, z któremi posiada traktaty handlowe, oparte na zasadzie największego uprzywilejowania. Utworzenie bloku tych państw na zasadzie preferencyj celnych naruszyłoby te traktaty, wobec tego musiałyby te państwa zwrócić się z propozycjami do wszystkich krajów. Szwajcarja posiada stosunki handlowe z temi krajami i nie mogłaby się zgodzić na odcięcie od nich.

Wogóle jednak przewiduje się w tej sprawie zwołanie konferencji europejskiej, w której Szwajcarja weźmie również udział.

POLSKA A LITWA.

Lietuvos Žinios 7.IV zamieszcza streszczenie artykułu „Słowa" wileńskiego, w którem pismo to przeprowadziło pogląd, że nawiązanie stosunków polsko-litewskich da się urzeczywistnić przez uregulowanie tych stosunków na podstawie unji dynastycznej. „Lietuvos Žinios" streszczenie artykułu pisma polskiego podaje p. n. „Słowo proponuje zawarcie pokoju między Litwą i Polską.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

PROCES STERNA I WASILJEWA. MOCARSTWA A Z. S. R. R.

The Daily Telegraph 6.IV, omawiając w kor. z Moskwy proces Sterna i Wasiljewa, pisze, że zarzut podsycania jakoby działalności antysowieckiej przez polskie koła był najbardziej charakterystyczną cechą procesu. Twierdzono, że Lubarskij, Polak będący obecnie urzędnikiem ministerstwa skarbu, próbował w 1928 roku uzyskać przepustki do Kremla. Celem jego miało być zamordowanie członków rządu.

Börsen Zeitung 8.IV w artykule, omawiającym wyrok moskiewski, stwierdza, iż w procesie tym nie przeprowadzono dowodu o rzekomym udziale Polski, względnie organizacji polskiej w zamachu Sterna,

poprostu dlatego, iż dowodów takich w procesach rosyjskich nie przeprowadza się.

Berliner Tageblatt 8. IV w koresp. z Warszawy pisze o głosach prasy polskiej z powodu wyroku moskiewskiego i podnosi, że prasa ta naogół zachowała się powściągliwie wobec tego wyroku.

Kölnische Ztg. 7.IV pisze z powodu wyroku moskiewskiego, że proces ten ma wielkie polityczne znaczenie choćby dlatego, że wiąże się z akcją pewnych osób i organizacyj z poza Rosji. Nad tem toczyły się rozprawy przy drzwiach zamkniętych, ale z udziałem przedstawicieli Niemiec i Polski. O poruszonych sprawach na tajnem posiedzeniu nic nie wiadomo, ale można wyciągnąć pewne wnioski z motywów wyroku, a mianowicie, że skazany na śmierć w Rosji Wsiewołod Lubarski, przebywa w Polsce i był w Moskwie jako polski kurjer dyplomatyczny i utworzył tam grupę terorystyczną przeciwsowiecką; Wasiljew właśnie miał działać z ramienia tej grupy, wina więc za wystąpienia tych ludzi spada na rząd polski. Dziennik podnosi, że każdy, komu zależy na utrzymaniu pokoju, musi być wdzięczny sądom moskiewskim, że uchyliły nieco zasłony z konspiracyjnej akcji interwencjonistów.

Pisma sowieckie 6.IV ogłaszają obszerną odezwę robotników moskiewskiej fabryki samochodów im. Stalina, w której przytaczają dane statystyczne o rozwoju produkcji samochodów. W pierwszym kwartale r. b. fabryka im. Lenina wyprodukowała 2959 samochodów, a koszt produkcji jednego samochodu wynosi 6775 rubli. Około 7 procent wyrabianych samochodów nie nadaje się do użytku. Odezwa specjalnie podnosi wielkie znaczenie kierownicze Stalina, którego każde nowe wystąpienie, zdaniem odezwy, jest sygnałem do podniesienia poziomu przemysłu sowieckiego. Specjalny ustęp odezwy zwraca się do komisarza wojny Woroszyłowa z zapewnieniem, że fabryka samochodów im. Stalina w dalszym ciągu produkować będzie 55 maszyn dziennie, co przyczyni się do szybkiej mechanizacji i automobilizacji armji czerwonej. W ten sposób zwiększona będzie siła obronna Z. S. R. R. Każdy wyprodukowany samochód ciężarowy — brzmi odezwa — jest najskuteczniejszem narzędziem do zniszczenia świata kapitalistycznego. Odezwa kończy się hasłem: „Niech żyje zmechanizowana i motoryzowana armja czerwona — niezawodny instrument światowej rewolucji proletarjackiej".

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

The Daily Telegraph 5.IV w art. wst. omawia kampanję wyborczą w Niemczech i pisze, iż zwolennicy Hitlera prawdopodobnie nie mają poważnej nadziei na zwycięstwo, komuniści — wogóle żadnej. W obecnych warunkach zarówno partjom, popierającym Hindenburga, jak i Hitlerowcom chodzi o demonstrację siły. Zwolennicy Hindenburga uważają, że jest rzeczą niezmiernej wagi dla interesów pokoju wewnątrz Niemiec jak i dla zaufania do polityki niemieckiej na zewnątrz, by Hindenburg uzyskał zdecydowane zwycięstwo. Hitlerowcom zaś chodzi o wykazanie ich siły w związku z mającemi się odbyć wyborami pruskiemi. Hitlerowcy spodziewają się, że w wyniku wyborów będą mieli prawo domagania się udziału w rządzie najpoważniejszego państwa Rzeszy i doprowadzenia wówczas do powszechnych wyborów, w wyniku których chcą dowieść, iż są najsilniejszą partją w Niemczech. Możliwość utworzenia rządu hitlerowskiego w Niemczech — oto rozgrywka, o którą chodzi w obecnej kampanji. Tem się tłomaczy intensywność walki wyborczej oraz ustanowienie terminu wyborów we Francji o tydzień później od terminu wyborów pruskich. W zakończeniu autor pisze, że nadchodzące tygodnie wykażą, czy w ciężkich zagadnieniach, jakie mają do rozwiązania europejscy mężowie stanu, będzie można liczyć na współpracę Niemiec, czy też cały horyzont zostanie jeszcze bardziej zaciemniony przez zapanowanie chaosu w Niemczech.

L'Ere Nouvelle 7.IV twierdzi, że w Niemczech zwycięży ostatecznie w wyborach prezydenckich to stronnictwo, które potrafi wytrwać. W Prusach przy wyborach do Landtagu zwycięży — zdaniem dziennika — partja szaleńców, t. j. narodowi socjaliści. Nie należy się łudzić co do tego, że przyszłość wobec możliwości takich wyników wyborczych staje się niepewną i niepokojącą. Z chwilą, kiedy Hindenburg zejdzie z widowni politycznej, nie będzie już nikogo, ktoby potrafił położyć tamę fali odwetowej, ogarniającej Niemców.

SYTUACJA POLITYCZNA WE FRANCJI.

L'Echo de Paris 8.IV w art. H. de Kerillis'a twierdzi, że mowa Tardieu wygłoszona na temat przyszłych wyborów do parlamentu, była świetną obroną większości narodowej, nacechowaną bezwzględną logiką, trafiającą do przekonania każdego myślącego człowieka.

Le Journal 7.IV (w art. R. Sabatier) twierdzi, że mowę przedwyborczą Tardieu można porównać do chwili przed rozpoczęciem bitwy, w której dowódca rozdaje broń swym żołnierzom. Dziennik podkreśla, że Tardieu unikał starannie wszelkiej krytyki pod adresem radykalnych socjalistów; przeciwnie podkreślał on wspólne cechy z większością w parlamencie, co można uważać za niedwuznaczne wezwanie do konferencji.

SPRAWA ROZBROJENIA.

The Daily Telegraph 6.IV w kor. z Genewy pisze, że Stimson przebywa tam po to, by się przekonać, czy niektóre państwa kontynentalne gotowe są faktycznie zgodzić się na redukcję i organiczenie zbrojeń. Jeżeli Stimson będzie zadowolony ze swych obserwacyj w ciągu kwietnia i maja, zostanie on prawdopodobnie i podczes konferencji w Lozannie, na której będzie obserwatorem. Autor pisze, że kwestja redukcji długów wojennych przez Stany Zjednoczone będzie całkowicie uzależniona od wyników konferencji rozbrojeniowej. Ameryka, jak zapewnił korespondenta jego rozmówca — osoba autorytatywna, gotowa jest poczynić ustępstwa, nawet ofiary pod warunkiem, iż będzie zapewnione, że redukcje długów nie pójdą na cele zwiększenia zbrojeń. Jeżeli jednakże Stimson nie przekona się co do szczerych intencyj niektórych z państw europejskich, w takim razie opuści zapewne Genewę na początku maja.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W Z. S. R. R.

Kölnische Ztg. 6.IV w koresp z Moskwy podaje wiadomość o wędrówkach ludności wiejskiej, która

ucieka z „kołchozów" do miast i do innych dzielnic, i szuka lepszych warunków pracy. Władze sowieckie starają się tej wędrówce zapobiec z powodu tego, że koleje i bez tego są przeciążone. Wędrówka ta odbywa się również w kierunku z Ukrainy na północny Kaukaz, gdzie ją chętnie przyjmują tamtejsze „kołchozy".

LITWA A NIEMCY. SPRAWA KŁAJPEDY.

Königsb. Hart. Ztg. 7.IV donosi o masowem nadawaniu przez dyrektorjat Simaitisa obywatelstwa kłajpedzkiego obywatelom litewskim, a to celem umożliwienia głosowania w wyborach do sejmiku obywatelom litewskim, przebywającym na terenie Kłajpedy. W dyrektorjacie zajętych jest czternastu urzędników przy wydawaniu paszportów, którzy nie mogą podołać swojej pracy. W Pogegen utworzono ekspozyturę dla wydawania paszportów. Na prowincji jeżdżą automobile, które wyszukują osoby, posiadające obywatelstwo litewskie, i zabierają do Kłajpedy celem wystawienia paszportów. „Tej działalności dyrektorjatu Simaitisa — pisze dziennik — można położyć kres jedynie w drodze międzynarodowego protestu".

Lietuvos Aidas 7.IV w art. p. n. „Poznajmy kraj kłajpedzki" wykazuje na podstawie danych statystycznych, że jeszcze w 1905 r. było w kraju kłajpedzkim 70 proc. Litwinów, podczas gdy w r. 1925 — jak to wykazał litewski spis rządowy — w kraju tym było Litwinów już zaledwie 27.6 proc., Niemców — 43,5, kłajpedzian — 25,2 proc. Co się tyczy tych ostatnich, to jak dotychczas głosowali oni w 100 procentach na listy niemieckie; na listy te głosowało również 10 procent Litwinów. Mając powyższe na względzie, autor dochodzi do wniosku, że trudno jest spodziewać się obecnie, by było inaczej, — a więc wybory do sejmiku kłajpedzkiego nietylko nie wniosą nic nowego, ale mogą nawet pogorszyć sutuację Litwinów w tym kraju, bowiem antylitewska propaganda niemiecka w kraju kłajpedzkim i nota do Litwy mocarstw-sygnatarjuszy wywarły znaczny wpływ na psychologję przeciętnego wyborcy, który nie może prędko zorjentować się w konwencji, statucie lub umowie handlowej. W końcu autor podkreśla, że moralny związek Kłajpedy z Litwą jest bardzo słaby. Zdaniem autora, wiele dałoby się zrobić w kierunku wzmocnienia żywiołu litewskiego w Kłajpedzie, gdyby obok rządu również i społeczeństwo zwróciło większą uwagę na sprawy kłajpedzkie. „Tyle energji i pieniędzy wydajemy to na Związek Odzyskania Wilna, to na budowę muzeum im. Witolda Wielikego, to na uwiresytet katolicki.... ...A kraj kłajpedzki, gdyby rządził nim sejmik, złożony z większości litewskiej, mógłby być bardzo pożyteczny dla całego państwa litewskiego".

Lietuvos Aidas 7.IV, zamieszcza artykuł Zilberisa, który występuje przeciwko ustosunkowaniu się prasy żydowskiej na Litwie do kwestji kłajpadzkiej. Zilberis zarzuca tej prasie, że stale proponuje myśl zgodnego współżycia z Niemcami i przestrzega swych współplemieńców przed wystawianiem na obszarze kłajpedzkim własnej listy podczas nadchodzących wyborów do sejmiku kłajpedzkiego.

Rytas 7.IV zamieszcza odezwę „Twa popierania mniejszości litewskiej zagranicą"; odezwa wzywa społeczeństwo Litwy do składania ofiar na rzecz budowy „Domu litewskiego w Tylży", podkreślając, że w obecnej chwli, gdy Niemcy dokładają wszelkich starań w kierunku zniemczenia pozostałych jeszcze w Prusach 100.000 Litwinów, pomoc społeczeństwa litewskiego dla mniejszości litewskiej w Niemczech jest nieodzowna.

Rytas 7.IV w art. wst. zarzuca litewskiej prasie rządowej demagogję w krytykowaniu przez nią opozycji, podkreślając, że tą drogą prasa ta nie usprawiedliwi w oczach opozycji sprzecznych z ustrojem demokratycznym posunięć dyktatorskich rządu litewskiego. W drodze gwałtu — podkreśla dziennik— nie można zmienić nieprzychylnej dla rządu opinji społeczeństwa.

SYTUACJA POLITYCZNA W JUGOSŁAWJI.

La Tribuna 6.IV uważa, że z ustąpieniem Zivković'a w Jugosławji nadszedł ostatni okres dyktatury. To, że centralizm serbski musiał powrócić do parlamentaryzmu, jest — zdaniem dziennika — pierwszem niepowodzeniem dyktatury, a fakt, iż nie powiodło się rządzenie przy pomocy jednego stronnictwa państwowego jest drugiem niepowodezniem dyktatury jugosłowiańskiej.

Deutsche Tageszeitung 5.IV, pisze, że ustąpienie gen. Żurković'a nastąpiło niespodziewanie, gdyż jugosłowiańskie koła polityczne nie liczyły się z poważniejszemi zmianami w rządzie. Co do min. Marinković'a, to krążyły pogłoski, że ze względu na swój stan zdrowia zupełnie wycofa się z życia politycznego. Dlatego wiadomość o nominacji jego na premjera wywołała w sferach belgradzkich wielkie wrażenie.

Neue Freie Presse 5.IV, pisze z powodu zmiany rządu w Jugosławji, że zmiana na stanowisku premjera rządu jugosłowiańskiego posiada głębsze znaczenie, gdyż prawdopodobnie będzie wstępem do poważnego przekształcenia gabinetu w niedługim czasie. Różne oznaki wskazują na to, iż zanosi się w Jugosławji na wprowadzenie normalnych stosunków parlamentarnych.

RÓŻNE.

Prager Presse 6.IV, pisze z powodu śmierci Otokara Czernina, że dopóki żył cesarz Franciszek Józef, dopóty nie mogło być mowy, aby otrzymał poważniejsze w państwie stanowisko, ponieważ znany był on ze swego dyletantyzmu, a w polityce popierał kierunek Franciszka Ferdynanda. Cesarz Karol na skutek zabiegów „kliki Franciszka Ferdynanda" chciał nawet uczynić Czernina premjerem, lecz ten ostatni wysunął kandydaturę Clam-Martinica a sam zatrzymał sobie tekę ministra spraw zagranicznych. Dziennik podnosi, że Czernin w swojej polityce zagranicznej znajdował się zupełnie pod wpływem Węgrów, a stąd pochodziło podporządkowywanie się Berlinowi. Później wypłynął kompromitujący pokój w Brześciu oraz akcja pokojowa ks. Sykstusa Panneńskiego, która doprowadziła do jego dymisji po ogłoszeniu listu Sykstusa przez Clemenceau.

La Tribuna 3.IV, w art. wst. zarzuca komitetowi finansowemu Ligi Narodów zbytnią formalistykę i biurokratyzm, rozpowszechnione w instytucjach międzynarodowych.

Drukowano na prawach rękopisu.

Druk „Kadra". Warszawa, Długa 50, tel. 11-86-30.

...ństwo Litwy do składania ofiar na rzecz ka...
...Domu litewskiego w Tylży", podkreślając, że
...ej chwili, gdy Niemcy usiłowali wszelkich
... kierunku zniemczenia pozostałych jeszcze w
... 100.000 Litwinów, pomoc społeczeństwa li...
...o dla mniejszości litewskiej w Niemczech
...wna.

...V w art. wst. zarzuca litewskiej prasie
...agoślę w krytykowaniu przez nią opo...
...ałają, że za drogą prasy nie ma żadnej...
...ach opozycji, opozycyjnych z pełnym
...m posunięć dyktatorskich rządu, u...
...metodzie gwałtu — podkreśla dziennik...
...enić niewyczerpaną tej walki...

POLITYCZNA W JUGOSŁAWII

...6.IV uważa, że z ustąpieniem Cvetkovića...
...wi nadszedł ostatni okres dyktatury
...rzą serbskie musiał powrócić do pełn...
...t — zdaniem dziennika — pierwszym
... dyktatury, a także, że nie powiodło
...czy pomocy jednego autorytetu po...
...kiem niezawodnym dyktatury

...eszelinę 5.IV pisze, że ustąpienie
...stąpiło niespodziewanie, gdyż ...
...polityczne nie łączyły się z powoł...
...i w rządzie. Co do min. Marinko...
...ogłoski, że ze względu na swój stan
... wycofa się z życia politycznego...
...ość o nominacji jego na posła ...
...h belgradzkich wielkie wrażenie.

...esse 5.IV, pisze z powodu zmiany
...ji, że zmiana na stanowisku mini...
...wańskiego posła, dłużej prze...
...dobnie będzie wstępem do zmian
...la gabinetu w niedługim czasie.
...zują na to, że zmiany ... w Jugo...
...renie poważnych stosunków...

RÓŻNE

...5.IV, pisze z powodu śmierci Oto...
...Czernina, że dopóki żył cesarz Franciszek Jó...
...nie mogło być mowy, aby otrzymał po...
...wie stanowisko, ponieważ znany
...z ... antyzmu, a w polityce partii
...Ferdynanda, który został za...
...kłda. Franciszek Ferdynanda
...Czernina przedstawiciel ...
...dziatury Clam-Martinica, a sam
...ministrem spraw zagranicznych.
...że Czernin w swojej polityce za ja...
...zupełne, pod względem, tę...
...ciło postępowanie ...
...wypływał kompromisowy wobec
... pokojowa ...
...owadziła do tego dnia po o...
...została przez Clemenceau.

...w art. wst. zarzuca komitetowi
...dów zbytnią formalistykę i biu...
...chmiczne w instytucjach ...